

**BIBLICUM ŚLĄSKIE**  
**IV EDYCJA**  
CYKL: OKIENKO WATYKAŃSKIE

Ks. Arkadiusz Nocoń  
Watykan

**ZAGADNIENIE POKOJU**  
**W «OBJAŚNIENIACH PSALMÓW»**  
**ŚW. AUGUSTYNA**

11 kwietnia 1963 roku, papież Jan XXIII ogłosił jedną ze swoich najbardziej znanych encyklik zatytułowaną *Pacem in terris*. Czterdzieści lat po tym wydarzeniu (wiosną 2003 roku), przygotowując się do wojny z Irakiem, świat po raz kolejny znalazł się na granicy globalnego konfliktu z trudnym do przewidzenia zakończeniem. Wielomiesięczne starania o pokój i wyraźne zaangażowanie Stolicy Świętej na rzecz jego ratowania, zakończyły się – jak wiadomo – niepowodzeniem, doszło więc do pierwszej wojny w III Tysiącleciu.

Na tle wspomnianych wydarzenie i ścierających się opinii na temat słuszności wywołania tej wojny, warto w tym miejscu przypomnieć poglądy św. Augustyna, który położył fundament pod współczesną koncepcję pokoju<sup>1</sup>.

*In ista vita pax vera non est, nec tranquillitas (En. Ps. 33,(2),19)<sup>2</sup>*

«W tym życiu nie ma prawdziwego pokoju, ani spokoju»<sup>3</sup> – prawdziwości tych słów Biskup Hippony doświadczył jak mało który z Ojców Kościoła, ponieważ lata

---

<sup>1</sup> Zob. E. GALLICET, *Pax Babylonis, pax nostra, pax finalis: la pace in Agostino*, w: R. UGLIONE (red.), *Atti del convegno nazionale su: La pace nel mondo antico. Torino 9-11 aprile 1990*, Torino 1991, s. 291. Poglądy innych autorów chrześcijańskich na temat pokoju, omawia, m.in., W. MYSZOR w artykule *Chrześcijaństwo wobec świata. Problem wojny i pokoju w pierwotnym chrześcijaństwie*, «Śląskie Studia Historyczno-Teologiczne» 16(1983), ss. 249-258.

<sup>2</sup> S. AUGUSTINUS, *Enarratio in Psalmum 33,(2),19* (odtąd *En. Ps.*). Pierwsza cyfra po skrócie oznacza Psalm, druga (jeśli zaznaczona w nawiasie) – kolejność objaśnienia lub kazania na temat Psalmu, trzecia – paragraf. Wydanie krytyczne *Enarrationes in Psalmos* znajduje się, m.in., w: PL 36-37 i CCL 38-40.

jego życia, to okres nieustannych wojen, jakie przetaczały się przez Cesarstwo Rzymskie. Dość przypomnieć, że rok przed jego urodzeniem (13 listopada 354) zakończyła się katastrofalna w skutkach wojna domowa pomiędzy cesarzem Konstancjuszem i samozwańczym Magnencjuszem<sup>4</sup>. Kiedy Augustyn miał sześć lat wybuchła już jednak nowa wojna domowa, tym razem pomiędzy Konstancjuszem a Julianem. W ósmym roku życia Augustyna, cesarz Julian rozpoczął wyprawę przeciw Persom; w dziesiątym – Germanowie przeszli Ren, a w trzynastym Saksonowie, Szkoci i Piktowie najechali Brytanię. W roku 372, kiedy Augustyn nie miał jeszcze osiemnastu lat, Getulowie i Maurowie zniszczyli prowincje afrykańskie, a trzy lata później, kiedy miał lat dwadzieścia, Kwadowie i Sarmaci zmasakrowali w Panonii rzymskie legiony. Niedługo po tych wydarzeniach nadszedł tragiczny rok 378, kiedy w bitwie z Gotami pod Adrianopolem poległo wraz z cesarzem Walensem dwie trzecie rzymskiego wojska, co było jedną z największych klęsk w historii Cesarstwa. Augustyn miał wówczas dwadzieścia cztery lata i był profesorem retoryki w Kartaginie. Niespokojne wieści towarzyszyły także Augustynowi w czasie jego pobytu w Mediolanie. W tym samym bowiem roku w którym przyjął chrzest (387 r.), runął kruchy pokój pomiędzy Teodozjuszem, Walentynianem II i Maksymusem. Krajem zawładnęła wówczas wojna domowa, która przyspieszyła powrót Augustyna do Afryki. W roku 391, gdy został kapłanem w Hipponie, trwały już jednak przygotowania do kolejnej wojny domowej, tym razem pomiędzy Teodozjuszem a Arbogastem i Eugeniuszem. Kiedy został biskupem (396 r.), Półwysep Bałkański i Grecja padły ofiarą grabieżczych napadów Wizygotów pod wodzą Alaryka. W roku 397 wódz rzymski w Afryce, donatysta Gildon, wypowiedział posłuszeństwo cesarzowi Honoriuszowi, wywołując karną ekspedycję przeciw sobie pod wodzą Stylichona. Nie oznaczała ona jednak końca gwałtów jakich dopuszczali się donatyści, zagrażający życiu samego Augustyna. Prawie w tym samym czasie na Półwyspie Apenińskim rozpoczął się krwawy pochód

---

<sup>3</sup> *En. Ps.* 33,(2),19, PSP 37, s. 344. Tłumaczenie polskie za: J. SUŁOWSKI, *Św. Augustyn. Objasnienia Psalmów*, PSP 37-42, Warszawa 1986.

<sup>4</sup> W bratobójczych walkach poległ wówczas kwiat armii Renu, Dunaju i Eufratu (w jednej tylko bitwie pod Mursą, 28 września 351 r., zginęło 50 tys. żołnierzy), otwierając tym samym wolną drogę w głąb kraju ludom germańskim.

Alaryka zakończony zdobyciem i zniszczeniem Rzymu (410 r.), a Galia od roku 407 najeżdżana była kolejno przez Wandalów, Alanów, Swewów i Burgundów. Podobne najazdy, w tym samym mniej więcej czasie, przeżywała Brytania, Hiszpania i Afryka Północna. Wojny towarzyszyć więc będą Augustynowi od narodzin, aż do samej śmierci, w oblężonej przez Wandalów Hipponie – 28 sierpnia 430 r.<sup>5</sup>

Przypominając te wydarzenia chcieliśmy zwrócić uwagę na fakt, że zagadnienie pokoju nie było dla Augustyna problemem teoretycznym, ale na wskroś egzystencjalnym.

### *Status quaestionis*

Pomimo roli jaką osoba Doktora Kościoła odgrywała na przestrzeni wieków i nieustannej aktualności problematyki pokoju, uczeni ze zdumieniem stwierdzają, że dotychczasowe opracowania tego zagadnienia u św. Augustyna «nie są zbyt liczne ani merytorycznie adekwatne, stąd wymagają dalszych badań»<sup>6</sup>. Być może przyczyna takiego stanu rzeczy leży także po stronie Augustyna, w sposobie prezentowania przez niego poszczególnych zagadnień. Biskup Hippony, jak wiadomo, nie lubił przekazywać tematów systematycznie wykończonych i uporządkowanych, trudno zaś na podstawie „szkiców”, wielokrotnie zresztą poprawianych, budować jedną, logicznie usystematyzowaną całość. W przypadku zagadnienia pokoju mamy również do czynienia z ewolucją poglądów u św. Augustyna<sup>7</sup>, i to nie tylko na przestrzeni lat, ale i wewnątrz tego samego dzieła! L. Winowski zauważa, na przykład, że na podstawie *Contra Faustum Manichaeum* Augustyn mógłby uchodzić za apologetę wojny, zaś na podstawie pewnych fragmentów *De civitate Dei*, za pacyfistę<sup>8</sup>. Inny uczony, E. Corsini, twierdzi z kolei, że pokój, o którym mówi Augustyn we Wstępie do *Państwa Bożego*

---

<sup>5</sup> Chronologię życia św. Augustyna i wojen jakie w tym czasie wybuchały w Cesarstwie Rzymskim, opracowano na podstawie E. GALLICET, *Pax Babylonis...*, ss. 293-295, i A. KRAWCZUK, *Poczet cesarzy rzymskich. Dominat*, Warszawa 1991, *passim*.

<sup>6</sup> Zob. S. KOWALCZYK, *Filozofia pokoju św. Augustyna*, «Vox Patrum» 15(1988), ss. 831-832, gdzie autor omawia najważniejsze opracowania polskie i zagraniczne na ten temat.

<sup>7</sup> Zob. E. GALLICET, *Pax Babylonis...*, s. 292.

<sup>8</sup> Zob. L. WINOWSKI, *Stosunek chrześcijaństwa pierwszych wieków do wojny*, Lublin 1947, s. 64.

nie jest tym samym, który przedstawia w księdze XIX<sup>9</sup>. Jeśli jednak zagadnienie pokoju w *De civitate Dei*, reprezentującym ostatnią fazę poglądów Augustyna, doczekało się w ostatnim czasie kilku studiów, o tyle w przypadku *Objaśnień Psalmów*, będących najobszerniejszym dziełem Augustyna i zarazem jedynym kompletnym wykładem psalmów w literaturze patrystycznej<sup>10</sup>, brak nie tylko opracowania zagadnienia pokoju, ale w ogóle monograficznych opracowań. Dotyczy to zarówno literatury polskiej, jak i światowej<sup>11</sup>. Szkoda, że ta «*Summa* teologiczna czasów patrystycznych», jak nazywał *Enarrationes* prof. E. Stanula<sup>12</sup>, cieszy się tak słabym zainteresowaniem patrologów i tłumaczy Pisma świętego. Jan Sulowski, autor polskiego przekładu dzieła Augustyna, wysunął nawet śmiałą tezę, że «żaden z naszych tłumaczy [psalterza] nie znał interpretacji Augustyna, bo gdyby ją znał, to w niezliczonych miejscach swego tłumaczenia musiałby wprowadzić zmiany»<sup>13</sup>.

Przystępując do omówienia interesującego nas zagadnienia należałoby również zaznaczyć, że charakter tego dzieła różni się nieco od pozostałych, co uwidacznia się już w samej jego nazwie. Wspomniany tłumacz *Enarrationes* – Jan Sulowski, zastanawiał się jak w języku polskim wyrazić jednym słowem «komentarz, kazanie dla ludu i przemówienie napisane w formie kazania»<sup>14</sup>. Wybrany w końcu termin «objaśnienia» redaktor wydania, prof. E. Stanula, uznał za najlepszy, ponieważ «objaśnienia» wskazują «nie tyle na charakter treści dzieła, ile na czynność ożywienia i oddziaływania na słuchaczy, którzy do tego stopnia zrosli się z Psalterzem Dawida, że ten – przez swoją zwyczajność – skostniał i przestał poruszać umysł i wolę wielu chrześcijan»<sup>15</sup>. Widzimy więc, że w dziele Augustyna należy poszukiwać nie tylko nauki, wykładu na temat pokoju, ale i (a może przede wszystkim) kerygmatu,

---

<sup>9</sup> Zob. E. CORSINI, *Riflessioni pagane e cristiane sulla pace*, w: AA.VV., *I filosofi e la pace. Atti del V Convegno fra studiosi di filosofia morale in memoria di R. Crippa, Sanremo 13-15 dicembre 1984*, Genova 1987, s. 209.

<sup>10</sup> Zob. F. DRĄCZKOWSKI, *Patrologia*, Pelplin-Lublin 1998, s. 376.

<sup>11</sup> Zob. E. STANULA w: J. SULOWSKI, *Św. Augustyn...*, PSP 37, ss. 3-4.

<sup>12</sup> *Tamże*, s. 3.

<sup>13</sup> *Tamże*, s. 15.

<sup>14</sup> *Tamże*, s. 10.

<sup>15</sup> *Tamże*, s. 3.

wychowania do pokoju, które niewątpliwie w tego typu przepowiadaniu musiało być obecne.

Czytając *Enarrationes in Psalmos*, stanowiące zdaniem uczonych najlepszą część przepowiadania Augustyna<sup>16</sup>, zauważamy jednak od razu, że nie poświęcają one zbyt wiele miejsca tak palącemu wówczas problemowi jakim było stałe zagrożenie pokoju i chwianie się w posiadach Cesarstwa Rzymskiego. Dostyc przypomnieć, że na 150 omawianych psalmów, Augustyn podejmuje bezpośrednio tematykę pokoju jedynie przy siedemnastu<sup>17</sup>. Zaznaczmy, że nie są to jakieś obszerne wywody, ale kilku czy kilkunastozdaniowe wzmianki, choć Biskupa Hippony nie ograniczały współczesne limity czasowe związane z homilią. Obliczono, że większa część jego kazań trwała od 40 do 60 minut<sup>18</sup>.

Na podstawie wszystkich zebranych wypowiedzi, naukę Augustyna na temat pokoju w *Objaśnieniach Psalmów* można przedstawić następująco:

*Nemo est qui non vult pacem (En. Ps. 84,12)*

«Nie ma takiego, kto nie chciałby pokoju... Zapytaj kogokolwiek: Chcesz pokoju? Jednym głosem odpowie ci cały rodzaj ludzki: życzę go sobie, pragnę, chcę, kocham»<sup>19</sup>. Zdaniem Augustyna człowiek jest jakby z natury przeznaczony do pokoju, jest bytem dla pokoju. W *Państwie Bożym*, napisanym po *Objaśnieniach Psalmów*, powie nawet, że, paradoksalnie, ale także «wojny prowadzone są dla pokoju»<sup>20</sup>. W takim widzeniu ludzkiej natury przez Augustyna nie było oczywiście niczego nowego, wielu filozofów starożytnych, jak chociażby Seneka uważało, że wojny sprzeciwiają się prawu naturalnemu<sup>21</sup>, jeśli jednak podkreślamy ten fakt, to dlatego, iż wielu

<sup>16</sup> Zob. A. OLIVAR, *La predicación cristiana antigua*, Barcelona 1991, s. 354.

<sup>17</sup> Zob. J. SULOWSKI, *Św. Augustyn...*, PSP 37, ss. 3-4

<sup>18</sup> Zob. A. OLIVAR, *La predicación...*, s. 702.

<sup>19</sup> *En. Ps. 84,12*, PSP 40, ss. 83-84.

<sup>20</sup> S. AUGUSTINUS, *De civitate Dei* XIX 12,1. Polskie tłumaczenie za: W. KORNATOWSKI, *Św. Augustyn. O Państwie Bożym*, Warszawa 1977.

<sup>21</sup> Zob. np. *Ep.*, 95.

współczesnych myślicieli, od Fryderyka Nietschego do Edwarda O. Wilsona, zdaje się upatrywać przyczyny wojny w predestynacjach ludzkiej natury<sup>22</sup>.

Dla Augustyna nie ulegało jednak wątpliwości, że każdy człowiek szuka pokoju<sup>23</sup>, że pragnie go cały rodzaj ludzki, nawet ludzie źli, bo «pokój to dobra rzecz»<sup>24</sup>. Z drugiej strony Biskup Hippony nie ma złudzeń, że tutaj na ziemi nigdy nie będzie prawdziwego pokoju<sup>25</sup>, a ten, który udaje się czasem osiągnąć, jest jedynie pokojem częściowym, tzn. ani prawdziwym, ani doskonałym, ani pełnym<sup>26</sup>. Szukać więc na ziemi pokoju, to szukać go w «niewłaściwej okolicy»<sup>27</sup>. Przyczynę takiego stanu rzeczy widzi Augustyn w fizycznej i duchowej słabości człowieka. Z ograniczenia ludzkiej natury wynika bowiem codzienna walka z głodem, pragnieniem, zimnem i zmęczeniem ciała<sup>28</sup>. Do tej grupy należałoby również dodać śmiertelność człowieka, bo jak zauważa nasz Autor «tam gdzie śmiertelność, jakże może być pełny pokój?»<sup>29</sup>.

Drugim źródłem niepokojów jest słabość kondycji duchowej człowieka obciążonego grzechem i wynikające stąd rozbieżne pragnienia duszy i ciała<sup>30</sup>. «Skutkiem grzechu – powie Augustyn – jesteś w sobie samym rozdarty»<sup>31</sup>, «dopóki – więc – nie wyznasz własnych grzechów, spierasz się niejako z Bogiem»<sup>32</sup>. Konsekwencją grzechu są również herezje, wyjątkowo piętnowane przez Augustyna jako rozrywające jedność i niweczające pokój<sup>33</sup>.

Na marginesie wypada jednak zaznaczyć, że Biskup Hippony nie wykluczał dyskusji i sporów w Kościele. Na ziemi nie można się bez nich obejść – uważał, pojawiały się one także pomiędzy świętymi (jako przykład podaje Pawła i Barnabę), są

<sup>22</sup> Zob. K. SZYMBORSKI, *Nie ma pokoju bez wojny*, «Polityka» 12(2003), s. 82.

<sup>23</sup> Zob. *En. Ps.* 48,(2),6, PSP 38, ss. 239-240.

<sup>24</sup> *Tamże* 84,12, PSP 40, s. 84.

<sup>25</sup> Zob. *tamże* 33,(2),19, PSP 37, s. 344.

<sup>26</sup> Zob. *tamże* 84,10, PSP 40, s. 81.

<sup>27</sup> Zob. *tamże* 48,(2),6, PSP 38, s. 240.

<sup>28</sup> Zob. *tamże* 84,10, PSP 40, s. 81, oraz *tamże* 147,20, PSP 42, z.1, s. 359.

<sup>29</sup> *Tamże* 84,10, PSP 40, s. 81.

<sup>30</sup> Zob. *tamże* 147,20, PSP 42, z.1, s. 359.

<sup>31</sup> *Tamże* 143,5, PSP 42, z. 1, s. 269.

<sup>32</sup> *Tamże* 75,3, PSP 39, s. 342.

<sup>33</sup> Zob. *tamże* 124,10, PSP 42, z. 1, ss. 11-12.

jednak spory i kłótnie, które prowadzą do zgody (kłócimy się nawet czasem sami z sobą), ale są i takie (i te zasługują na potępienie), które zabijają zgodę i niweczą miłość<sup>34</sup>.

*Pax super pacem (En. Ps. 71,1)*

Kruchości ziemskiego pokoju, będącego pokojem «doczesnym, zmiennym i niepewnym»<sup>35</sup>, bardziej więc chwilowym spokojem, niż pokojem prawdziwym, św. Augustyn przeciwstawia ów «pokój nad pokojem (*pax super pacem*), kiedy do pokoju pojednania dodany zostanie pokój nieśmiertelności»<sup>36</sup>. Dla Autora *Objaśnień* źródłem tego pokoju, nazywanego także pokojem «doskonałym», «pełnym», «wiecznym»<sup>37</sup>, «najwyższym»<sup>38</sup>, jest król Izraela – Salomon, rozumiany metaforycznie, czyli Jezus Chrystus: «Salomon – pisze Augustyn – tłumaczy się bowiem jako mąż pokoju. Dlatego też takie określenie Jemu (Jezusowi Chrystusowi) najśluszniej i najpełniej przystoi, bo z nieprzyjaźni uzyskawszy odpuszczenie grzechów zostaliśmy pogodzeni z Bogiem poprzez tego pośrednika... On również jest tym, który sprawia pokój, który z obu uczynił jedno (*Ef 2,14-17*)»<sup>39</sup>.

Pokój dla Augustyna, choć uważany za najlepszy dar Boga<sup>40</sup>, jest zarazem czymś więcej niż dar, to sam Jezus Chrystus, który *jest naszym pokojem (Ef 2,14)*<sup>41</sup>, dlatego miłować pokój, to miłować samego Chrystusa<sup>42</sup>.

Oczywiście, jak to już zostało wspomniane, pełnię pokoju chrześcijanin osiągnie dopiero w przyszłym życiu: «Tam wszystko będzie pogrążone w pokoju»<sup>43</sup>; «kiedy zniknie śmierć... zapanuje pokój zupełny i wieczny. Znajdziemy się w takim mieście, bracia, kiedy o nim mówię, nie chciałbym skończyć, zwłaszcza kiedy nasilają się

<sup>34</sup> Zob. *tamże* 33,(2),19, PSP 37, s. 344.

<sup>35</sup> *Tamże* 72,9, PSP 39, s. 293.

<sup>36</sup> *Tamże* 71,1, PSP 39, s. 270.

<sup>37</sup> Zob. *tamże* 84,10, PSP 40, ss. 81-82.

<sup>38</sup> *Tamże* 4,9, PSP 37, s. 57.

<sup>39</sup> *Tamże* 71,1, PSP 39, ss. 269-270.

<sup>40</sup> Zob. *tamże* 84,10, PSP 40, s. 80.

<sup>41</sup> Zob. *tamże* 124,10, PSP 42, z. 1, ss. 11-12.

<sup>42</sup> Zob. *tamże* 119,9, PSP 41, s. 355.

<sup>43</sup> *Tamże* 143,6, PSP 42, z. 1, s. 270.

zgorzenia. [...] Nastanie pokój oczyszczony w synach Boga, we wszystkich miłujących się... Wspólnym widowiskiem dla nas będzie Bóg; wspólną własnością Bóg; ogólnym pokojem Bóg»<sup>44</sup>.

Perspektywa doskonałego pokoju w niebie, nie powinna jednak zwalniać chrześcijanina z wysiłku dążenia do pokoju już tu na ziemi: «*Szukaj pokoju i postępuj za nim (Ps 33,15)*. [Pan] nie powiedział ci: „Tu na ziemi będziesz miał pokój”, ale „szukaj go i idź za nim”. [...] Pamiętajmy, że tu na ziemi szukamy pokoju, ale znajdziemy go na końcu. Tu posiadamy go częściowo, abyśmy tam mogli go osiąść całkowicie»<sup>45</sup>. W innym miejscu zaś doda: «Požadajcie pokoju. W domu, w zajęciach, przy żonach, dzieciach, ze sługami, z przyjaciółmi, umiłowcie go także w nieprzyjaciółach»<sup>46</sup>, bo «jeśli go kto nie szuka będąc tu na ziemi, nie będzie go miał tam, gdzie dojdzie»<sup>47</sup>.

*Quaere pacem, et sequere eam (En. Ps. 33,(2),19)*

*Objaśnienia Psalmów* nie są, jak wiadomo, traktatem filozoficznym, ale w znacznej mierze kazaniem do ludu, można więc oczekiwać, że Biskup Hippony zawarł w nich również wskazania, gdzie szukać i jak dążyć do pokoju. Rzeczywiście, pierwszym sposobem osiągnięcia pokoju jest, wspomniane wcześniej, wyznanie grzechów i pojednanie się z Bogiem: «W jaki sposób zaprowadzisz pokój? Gdy zaczniesz Bogu wyznawać swój grzech»<sup>48</sup>. Ciekawe, że wskazując drogę, która wiedzie do pokoju, Augustyn odwołuje się czasem do obrazów stojących w jawnej sprzeczności

---

<sup>44</sup> *Tamże* 84,10, PSP 40, s. 82. Zob. także komentarz do Psalmu 36,(1),12, PSP 37, s. 398, gdzie św. Augustyn wyjaśnia jak rozumie słowa «Bóg będzie pokojem»: «Twoim złotem pokój, srebrem pokój, posiadłościami pokój, życiem twoim pokój. Bóg twoim pokojem. Czegokolwiek zapragniesz stanie się twoim pokojem. Albowiem to, co tu jest złotem, nie może stać się srebrem. To, co jest winem, nie może stać się chlebem. To, co dla ciebie światłem, nie może stać się napojem: Bóg twój będzie dla ciebie wszystkim. Będziesz go pożywał, abyś nie łaknął, pić go będziesz, byś nie pragnął; będziesz przez niego oświecony, abyś nie był ślepy. On wspierać cię będzie, abyś nie osłabł; posiadzie ciebie całego, sam cały nie naruszony. Ucisków tam nie będziesz cierpiał wraz z tym, z kim posiadziesz wszystko. Wszystko będziesz miał, on też będzie miał wszystko. Albowiem ty i on jedno będziecie, a to jedno i on będzie miał posiadając was».

<sup>45</sup> *Tamże* 33,(2),19, PSP 37, ss. 343-344.

<sup>46</sup> *Tamże* 147,15, PSP 42, z. 1, s. 351.

<sup>47</sup> *Tamże* 33,(2),19, PSP 37, s. 344.

<sup>48</sup> *Tamże* 75,3, PSP 39, s. 342.



z tym pojęciem. Zachęca, mianowicie, swoich słuchaczy do „wojny” z szatanem i z samym sobą<sup>49</sup>, oraz wzywa ich do „nienawiści” zła, bo «jakże będziesz zwalczał zło, jeśliś go nie znienawidził. [...] Kiedy go znienawidziłeś, z trudem wejdzie do ciebie, abyś zrobił coś złego»<sup>50</sup>.

Jest to w zasadzie jedyna wojna o której mówi Augustyn w *Objaśnieniach Psalmów*, wojna, którą pochwala: «Błogosławmy Pana Boga naszego, który zaprawia nasze ręce do boju, a nasze palce do wojny»<sup>51</sup>. Wojnami, które prowadzą ludzie między sobą w zasadzie się nie zajmuje: «Nie prowadzimy wojny przeciwko ludziom, od których wydaje się nam, że doznajemy przykrości, ale przeciwko księstwom i potęgom, diabłu i jego wysłannikom»<sup>52</sup>; «inną [wojnę] każdy prowadzi w sobie samym»<sup>53</sup>. Chrześcijanom, którzy zazdroszczą grzesznikom pokoju, Augustyn odpowiada: «Już pojąłem, dlaczego [grzesznicy] cieszą się pokojem i kwitną tu na ziemi. Bo nie ma dla nich schronienia przed śmiercią... Przyjrzyj się wołowi przeznaczonemu na ofiarę, któremu pozwolono chodzić swobodnie, niszczyć co się da, aż do dnia zabicia... Ktokolwiek jednak potrafiłby wejrzeć w dusze grzeszników szarpane tyloma poruszeniami pożądliwości i strachu, ujrzałby jak są nieszczęśliwi nawet wtedy, kiedy uważani są za szczęśliwych»<sup>54</sup>.

Kolejnym warunkiem osiągnięcia pokoju jest zachowanie porządku: «Uznaj porządek, szukaj pokoju. Ty służ Temu, który cię stworzył, żeby tobie służyło to, co zostało stworzone dla ciebie»<sup>55</sup>. Mówiąc o porządku, Augustyn zaznacza, że w Kościele inaczej starają się o pokój „góry” a inaczej „pagórki”: «Wyniesieni w Kościele, powinni bowiem starać się czujną uwagą o pokój, ażeby dla własnej czci postępując pysznie nie

---

<sup>49</sup> Zob. *tamże* 75,4, PSP 39, s. 343: «Zaczynaj od wyznania Panu, udoskonalisz się w pokoju. Albowiem jeszcze jest wojna w tobie. Zaczyna się wojna, nie tylko przeciwko podszeptom szatana, przeciwko księciu władającemu tym powietrzem, który działa poprzez synów niedowiarstwa przeciwko diabłu i aniołom jego, duchowym niegodziwościami (zob. *Ef* 6,12). Zatem nie tylko przeciwko nim została ci narzucona wojna, ale przeciw tobie samemu. Jakże przeciwko tobie samemu? Przeciwko twoim złym przyzwyczajeniom, przeciwko starości twego złego życia, które pociąga cię do przyzwyczajajeń, a powściąga od nowego życia. Poleca ci się bowiem pewnego rodzaju nowe życie, a ty chcesz żyć po staremu».

<sup>50</sup> *Tamże* 35,6, PSP 37, s. 377.

<sup>51</sup> *Tamże* 143,3, PSP 42, z. 1, s. 267.

<sup>52</sup> *Tamże* 143,4, PSP 42, z. 1, s. 268.

<sup>53</sup> *Tamże* 143,5, PSP 42, z. 1, s. 268.

<sup>54</sup> *Tamże* 72,10-11, PSP 39, s. 293.

<sup>55</sup> *Tamże* 143,6, PSP 42, z. 1, s. 271.

wywołali rozdarcia... Pagórki, natomiast, aby wyżej od nich stawiali Chrystusa i nie pozwolili się zwieść»<sup>56</sup>. Odpowiedzialność za herezje spada zatem na wszystkich: «Czy to nie biskupi byli sprawcami schizm i herezji?»<sup>57</sup> – pyta Augustyn. Nie oszczędza jednak ludu, że dał się zwieść przewrotnym naukom: «A lud czy nie podzielił się? Może wstydziliby się tamci [biskupi] z powodu swego odstępstwa, i pozostałoby w łączności»<sup>58</sup>.

Na postępowanie heretyków św. Augustyn patrzy więc także przez pryzmat pokoju: «Nie miłują pokoju ci, którzy rozrywają jedność... Gdyby w ich duchu panował pokój, czyż nie umiłowaliby jedności, i nie porzucili rozłamu?»<sup>59</sup>. Szczególnie mocne wystąpienia przeciwko heretykom (Augustyn nie waha się ich nazwać «plewami»<sup>60</sup> i «psami»<sup>61</sup>), wypływają przede wszystkim z faktu, że rozrywają Ciało Chrystusa. Biskup Hippony nie zgadza się jednak także z prezentowaną przez nich wizją świata i relacją do drugiego człowieka: «Kiedy nikt nie jest w pełni dla drugiego człowieka zrozumiały – pisze Augustyn – kiedy nikt nie widzi serca drugiego człowieka, czego dokonuje pokój? Nie osądza tego, co niepewne, nie potwierdza tego, czego nie poznał. Jest bardziej skłonny do myślenia dobrze o człowieku niż do podejrzewania zła... Tak nakazuje pokój. A jak napomina herezja? Potępia nieznanych, potępia cały świat: „Niech zginie cały świat, nie ma nigdzie chrześcijan, jedynie Afryka pozostała”. Z jakiego to trybunału wydajesz wyrok na cały świat»<sup>62</sup> – pyta Augustyn, piętnując zarazem tworzenie gett tzw. „sprawiedliwych”, którzy nie chcą mieszać się z „grzesznikami” i powtarzają: «Odłączmy się żebyśmy się nie mieszały razem ze złymi. My zaś do nich: „Miłujcie pokój, ukochajcie jedność. Nie wiecie od ilu dobrych się odłączacie, kiedy ich oczerniacie jako złych. [...] Może ci, którzy dziś wydają się

<sup>56</sup> *Tamże* 71,5, PSP 39, s. 273.

<sup>57</sup> *Tamże* 103,(3),5, PSP 41, s. 36.

<sup>58</sup> *Tamże* 103,(3),5, PSP 41, s. 36.

<sup>59</sup> *Tamże* 124,10, PSP 42, z. 1, s. 12.

<sup>60</sup> *Zob. tamże* 119,9, PSP 41, ss. 354-355.

<sup>61</sup> *Zob. tamże* 147,16, PSP 42, z. 1, s. 353.

<sup>62</sup> *Tamże* 147,16, PSP 42, z. 1, ss. 351-352.

złymi, jutro będą dobrymi, a ci, którzy dziś pyszną się z dobroci, jutro pokażą się jako źli»<sup>63</sup>.

Kolejnymi warunkami niezbędnymi do osiągnięcia pokoju są, według Augustyna:

-) sprawiedliwość: «czyń sprawiedliwość, a będziesz miał pokój..., bo boje są przyjaciółmi»<sup>64</sup>;

-) miłość: «Bez miłości nie ma pokoju... ci, którzy podzielili pokój, nie kierują się miłością»<sup>65</sup>;

-) miłosierdzie: «siejesz miłosierdzie, a żąć będziesz pokój»<sup>66</sup>;

-) prawda (Augustyn łączy prawdę z człowiekiem duchowym): «Duchowi nie podlegają rozdziałowi, nie obmyślają schizm. Panuje wśród nich pokój, strzegą go wśród innych na ile tylko mogą»<sup>67</sup>;

-) pobożność: «pokój to posiadłość pobożnych»<sup>68</sup>.

*Nolite timere eos, qui occidunt corpus (Mt, 10,28)*

Analizę zagadnienia pokoju w *Objaśnieniach Psalmów* rozpoczęliśmy od zarysowania sytuacji politycznej, podkreślając nieustanność wojen, jakie towarzyszyły życiu św. Augustyna. Lektura samego dzieła pozwoliła nam, nie bez zdumienia, zauważyć, że brak w nim jakiegoś znaczniejszego nawiązania do tych wydarzeń. Istotnie, w przepowiadaniu Biskupa Hippony, nie znajdujemy wątków patriotycznych, wezwań do obrony ojczyzny czy zachęty do dialogu między frakcjami politycznymi. Nie znajdujemy również tak dramatycznych stwierdzeń, jak chociażby u Ambrozego czy Hieronima, dla których nieszczęścia spadające na Cesarstwo były widomym znakiem, że *Romanus orbis ruit*<sup>69</sup>, a *Urbs... quondam caput orbis, Romani populi*

<sup>63</sup> *Tamże* 119,9, PSP 41, s. 355.

<sup>64</sup> *Tamże* 84,12, PSP 40, s. 83.

<sup>65</sup> *Tamże* 127,13, PSP 42, z. 1, s. 48.

<sup>66</sup> *Tamże* 125,11, PSP 42, z. 1, s. 22.

<sup>67</sup> *Tamże* 103,(3),5, PSP 41, s. 36.

<sup>68</sup> *Tamże* 124,10, PSP 42, z. 1, s. 12.

<sup>69</sup> ŚW. HIERONIM, *Ep.* 60,16,1-2.

*sepulcrum est*<sup>70</sup>. W przeciwieństwie do wymienionych Ojców Kościoła, Augustyn przenosi niejako zagadnienie pokoju w inny wymiar. Podstawowym źródłem napięcia w świecie jest dla niego nie tyle zderzenie obywatela rzymskiego z barbarzyńcą, ile człowieka ziemskiego z duchowym, i na tej dychotomii skupia się przede wszystkim uwaga Biskupa Hippony. W jego nauczaniu o pokoju, zauważa się też bardzo dosłowne potraktowanie słów Jezusa z Ewangelii św. Mateusza: *Nie bójcie się tych, którzy zabijają ciało, lecz duszy zabić nie mogą* (Mt 10,28). W ich kontekście zrozumiała jest krytyka Augustyna wobec wszelkiego rodzaju herezji, które bardziej niż ciału zagrażają duszy chrześcijanina.

W świetle tego co zostało powiedziane, u Augustyna mamy do czynienia z „pomniejszeniem” znaczenia pokoju, jak rozumiano go wówczas i jak na ogół rozumie się go obecnie. Pokój jest dobrem, mówi Augustyn, ale nie o pokój ziemski chrześcijanie powinni głównie zabiegać, tylko o *pax sine qua nemo poterit videre Deum*<sup>71</sup>. O wiele bardziej od pokoju doczesnego, zmiennego i niepewnego, ważna jest dla niego perspektywa pokoju wiecznego, doskonałego i trwałego. Jego widzenie pokoju, jest więc czysto religijne i chrześcijańskie. Ten dający się zauważyć w *Objaśnieniach* dystans do otaczającej rzeczywistości społeczno-politycznej nie miał być, rzecz jasna, zachętą do kwietyzmu czy ucieczki od obowiązku szukania i czynienia pokoju. Chrześcijanin winien wносить swój wkład w budowanie pokoju, nie powinien się jednak łudzić, co do jego trwałości, bądź widzieć w nim najwyższą wartość. Pokój ziemski bowiem, będący często wynikiem kompromisu różnych grup czy narodów, jest zawsze tylko bladym obrazem pokoju doskonałego, który jest darem Boga. Pełny udział w tym pokoju możliwy będzie dopiero w przyszłym życiu, ale już tu na ziemi chrześcijanie winni się o niego starać dążąc do prawdy, sprawiedliwości, miłości i pobożności.

Bardzo ciekawe mogłoby być porównanie poglądów Augustyna zawartych w *Objaśnieniach Psalmów*, nad którymi pracował w latach 392-418, z tymi, które

---

<sup>70</sup> Tamże 130,5.

<sup>71</sup> S. AUGUSTINUS, *De civitate Dei* XV,6.

przedstawił w późniejszym swoim dziele, pt. *Państwo Boże* (413-426), gdzie, m. in., odpierał zarzuty pogan, obarczających chrześcijan winą za upadek Cesarstwa Rzymskiego. Byłby to już jednak temat na osobną rozprawę.

### Riassunto in italiano:

#### **Il problema della pace nelle *Enarrationes in Psalmos* di sant'Agostino**

L'analisi del problema ha preso le mosse dall'analisi del contesto politico in cui si svolse la vita di sant'Agostino, da cui emerge un'epoca contrassegnata da una autentica continuità di guerre. La lettura delle *Enarrationes* permette, non senza stupore, di notare la quasi totale mancanza di riferimenti a questi eventi nell'opera di Agostino. Il suo insegnamento risulta, infatti, privo di filo patriottico, di appelli a difendere la patria o dell'incoraggiamento al dialogo fra le diverse frazioni politiche; né si rinvencono le drammatiche constatazioni di Ambrogio e Girolamo sulla caduta dell'Impero. Sembra che Agostino sposti, piuttosto, il problema della pace in un'altra dimensione che definiremmo «spirituale». La fonte principale delle tensioni nel mondo non è, secondo lui, lo scontro fra cittadino romano e barbaro, ma fra l'uomo terreno e l'uomo spirituale, e proprio su questa dicotomia si concentra piuttosto l'attenzione del Vescovo di Ippona. Nella sua dottrina della pace si vede anche un forte influsso delle parole evangeliche: «*Non abbiate paura di quelli che uccidono il corpo ... temete piuttosto colui che ha il potere di far perire e l'anima e il corpo*» (Mt, 10,28), ed in questa prospettiva è comprensibile l'acuta critica di Agostino alle diverse eresie. Da questi principi scaturisce la «diminuzione» dell'importanza della pace come concepita in quell'epoca e come percepita oggi stesso. Essa è, sì, un bene, ma non della pace terrena, sembra dire Agostino, dovrebbero principalmente preoccuparsi i cristiani, bensì della pace «*sine qua nemo poterit videre Deum*». La sua visione della pace è, dunque, puramente e integralmente concepita in una ottica cristiana e spirituale. Questa distanza delle *Enarrationes* dalla realtà socio-politica circostante non è ovviamente un invito al quietismo o alla fuga dall'obbligo di costruire la pace: ogni cristiano dovrebbe, per l'Agostino della *Enarrationes*, contribuire alla costruzione della pace, senza però illudersi della sua persistenza. La pace terrena, essendo spesso il risultato di un compromesso fra egoismo dei diversi gruppi o popoli, è soltanto un pallido riflesso della pace perfetta, che è dono di Dio, basato sulla verità, la giustizia, la carità e la pietà.